

Marta Czapińska-Bambara

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0003-2159-8294>

marta.czapinska@uni.lodz.pl

Strach jako narzędzie władzy w pismach historiograficznych Tacyty

Fear as an Instrument of Power in the Historiographic Writings of Tacitus

SUMMARY

Tacitus' texts are permeated with fear. This effect is reached as a result of the use of a rich vocabulary related to fear and numerous scenes in which fear plays a major role. The structure of Tacitus' stories is in fact composed of the overlapping kinds of fear caused and felt by people in power, participating in its execution, aspiring to hold it and subjected to it. Consequently, the stories expose the mechanism of Roman power, which was driven and fueled by fear. The reason why Tacitus used the description of fear in the historical texts also seems to be significant. The aim of this article is therefore to look at the semantic layer of the words that the historian used to illustrate fear, to emphasize the aspect of power within interpersonal relations, which were almost entirely based on fear, and to indicate the reason that could have prompted Tacitus to use this feeling in presenting the history of Rome.

KEYWORDS – Tacitus, fear, power, history of Rome

La peur comme instrument du pouvoir dans les écrits historiographiques de Tacite

RÉSUMÉ

Les œuvres de Tacite sont imprégnées de peur. Le résultat a été obtenu grâce à l'utilisation d'un riche vocabulaire lié à la peur et de nombreuses scènes dans lesquelles la peur joue un rôle important. La structure des récits de Tacite se compose d'un chevauchement de diverses craintes, causées et ressenties par les personnages qui exercent le pouvoir, ceux qui le convoitent et ceux qui le subissent. Par conséquent, les histoires décrivent les mécanismes de la puissance de Rome, conduite et assurée par la peur. La raison pour laquelle Tacite emploie la description de la peur dans ses textes



historiques nous paraît significative. Le but de cet article est d'analyser la couche sémantique des mots dont l'historien se sert pour illustrer la peur, de souligner les aspects du pouvoir dans les relations interpersonnelles, qui étaient entièrement fondées sur la peur, et d'indiquer ce qui a pu inciter Tacite à utiliser ce sentiment dans la présentation de l'histoire de Rome.

MOTS-CLÉS – Tacite, peur, autorité, histoire de Rome

W dziełach historiograficznych Tacyta, takich jak *Dzieje* czy *Roczniki*, uczucie strachu pełni rolę dominującą. Ich narracja jest bowiem oparta na skomplikowanej strukturze złożonej z nakładających się na siebie lęków wywoływanych i odczuwanych przez osoby dzierżące władzę, uczestniczące w jej sprawowaniu, aspirujące do jej pełnienia i władzy podlegające. Dzięki temu Tacyt niejako obnaża mechanizm, którego motorem i paliwem był strach. Celem tego artykułu jest analiza warstwy semantycznej wyrazów, którymi historyk ilustruje strach, aby poprzez uwypuklenie w aspekcie władzy relacji międzyludzkich, niemal w pełni opartych na tym uczuciu, zbadać różne znaczenia słowa „strach” w poszczególnych typach władzy oraz wskazać przyczynę, która mogła skłonić Tacyta do przypisania istotnej wagi uczuciom lęku w tekstach o charakterze historycznym.

Tacyt emocję strachu określa głównie rzeczownikami: *metus*, *timor*, *pavor*, *terror* i *formido* oraz czasownikami lub przymiotnikami, które pochodzą od tego samego rdzenia, co wspomniane wyżej rzeczowniki. Badacze zajmujący się terminologią „strachu” u Tacyta nie są w pełni zgodni nie tyle odnośnie ogólnego znaczenia słów, którymi historyk posługuje się, aby wyrazić lęk swoich bohaterów¹, ile subtelnych różnic, które między nimi występują, i proponują różne sposoby ich rozumienia. Thomas tłumaczy pojęcie *metus* jako ogromny niepokój powstały w sytuacji rzeczywistego niebezpieczeństwa. Wyrazem *timor* określa zaś silny lęk wynikający z interpretacji rzeczywistości jako zagrażającej². Między określeniami *formido* i *metus* zachodzi według niego różnica w intensywności tego uczucia, bowiem słowo *formido* wyraża wielki niepokój, który w sposób nagły ogarnia podmiot w sytuacji

¹ Według Ernout, który pojęcia *metus* i *timor* występujące w tekstach łacińskich powstałych w okresie od III w. p.n.e. do IV/V w. n.e. przeanalizował pod względem morfologicznym, oba te rzeczowniki zasadniczo nie różnią się między sobą. Przyjmuje, że można traktować je jako synonimy. Częstsze użycie słowa *timor* wyjaśnia przydatnością metryczną (A. Ernout, *Philologica*, II, Paris, Librairie C. Klincksieck, 1957, s. 7-56). Gernia po przeprowadzeniu analizy semantycznej słów *metuō*, *metus* – *timeō*, *timor* także uznaje, że przez autorów okresu archaicznego i klasycznego są one najczęściej używane na oznaczenie strachu i w zasadzie poza okresem archaicznym, kiedy to *metuō* miało znaczenie ogólne i wyrażało słabe natężenie lęku, a *timeō* jego silne natężenie, nie ma między nimi różnic znaczeniowych (P. C. Gernia, *L'uso di metuō, timeō, vereor, formidō, paveō e dei termini correlati nel latino arcaico e classico. Contributo allo studio delle «differentiae verbōrum»*, Torino, Accademia delle Scienze, 1970, s. 128-129).

² J.-F. Thomas, « Le vocabulaire de la crainte en latin : problèmes de synonymie nominale », *Revue des Études Latines*, 1999, t. 77, s. 218-221, 224.

realnego zagrożenia. Z kolei wyraz *pavor* odzwierciedla intensywny lęk, który paraliżuje podmiot i paraliżuje go do tego stopnia, że jest niezdolny do konstruktywnego reagowania na niebezpieczeństwo, które go wywołało, i sprawia, że traci on wszelką samokontrolę³. Pojęcie *terror* zaś jego zdaniem oznacza z jednej strony „to, co rodzi silny strach”, a z drugiej „intensywny strach, który wywołuje efekt szoku i któremu towarzyszy silna zmiana w sytuacji podmiotu”⁴. Według Megallón García słowo *metus* wyraża strach intelektualny, pojęcia *timor*, *pavor* i *terror* strach emocjonalny, a wyraz *formido* stan silnego pobudzenia⁵. Zuccarelli zauważa, że określenie *metus* u Tacyty nie tyle nazywa emocję strachu, ile przez to, że „popycha kogoś do podjęcia określonego działania” (*spinge per fare qualcosa*) wskazuje na przyczynę, która go powoduje⁶. Conde Calvo również zwraca uwagę na to, że pojęcia *metus* i *terror* nie oznaczają typów strachu, ale wskazują na materialne przyczyny zdolne wywołać strach. Różnica znaczeniowa między nimi nie polega bowiem na stopniu nasilenia subiektywnego odczucia (w skali od strachu do przerażenia), ale na sposobie wywierania i reagowania na przymus (w skali od gróźb do odwetu)⁷.

Z przedstawionych powyżej rozważań wynika, że terminologia „strachu” u Tacyty pozostawia szerokie pole do interpretacji i umyka jednoznacznej konkluzji, dzięki której można by ustalić dokładne odpowiedniki wyrazów łacińskich w językach nowożytnych i konsekwentnie stosować je w przekładach czy opracowaniach⁸. Próbuując nazwać pewne tendencje w stosowaniu przez Tacytę słownictwa dotyczącego strachu, można jednak przyjąć, że słowo *metus* określa powstały pod wpływem rzeczywistego niebezpieczeństwa zewnętrznego nieprzyjemny stan emocjonalny, który znacząco determinuje działanie podmiotu. Wyraz *timor* natomiast wyraża, wynikający z interpretowania sytuacji jako groźnej stan oczekiwania na bliżej nieokreślone, przykre doświadczenie. Termin *formido* wskazuje na silne uczucie wywołane nagłą, przerażającą sytuacją lub niebezpieczeństwem, *pavor* odzwierciedla paraliżujący lęk równy stanowi paniki, a *terror* określa albo silny strach, albo działanie, którego celem jest zastraszenie.

Przyjrzyjmy się teraz relacjom międzyludzkim, które w świetle strachu kształtują się u Tacyty w kontekście władzy. Biorąc pod uwagę usytuowanie jednostek w hierarchii władzy, można podzielić je na trzy typy: strach dzierżących władzę, uczestników i aspirujących do rządzenia oraz poddanych.

³ *Ibid.*, s. 227.

⁴ *Ibid.*, s. 232.

⁵ A. I. Megallón García, “El campo léxico de los sustantivos de ‘temor’ en los *Anales* de Tácito”, *Habis*, 1994, t. 25, s. 154.

⁶ U. Zuccarelli, “Una nota sull’uso dei verba timendi nella narrazione Tacitiana”, *Giornale Italiano di Filologia*, 1999, t. 51, s. 108-109.

⁷ J. L. Conde Calvo, “Los valores concretos de ‘metus’ y ‘terror’ en Tácito”, in *Mnemosynum. C. Codoñer a discipulis oblatum*, ed. A. Ramos Guerreira, Salamanca, Universidad de Salamanca, 1991, s. 56, 61.

⁸ Cf. J.-F. Thomas, *op. cit.*, s. 223.

1. Strach władcy (*metus; metuēre; timēre; pavor*)

Opisany w *Rocznikach* Neron jest klasycznym przykładem władcy, który budzi lęk swoich poddanych, a z drugiej strony sam żyje w nieustannym strachu⁹. Ponadto, Tacyt pokazuje, że wraz z „rosnącą władzą”, strach Nerona również przybiera na sile. Słowem, im więcej ma władzy, tym bardziej się boi. Jego silny lęk wynika bowiem z pragnienia utrzymania się przy władzy i przeświadczenia, że otaczający go ludzie dążą do tego, żeby mu ją odebrać¹⁰. Kiedy Neron odkrywa spisek w roku 65, w obliczu masowego przyznawania się do uczestnictwa w nim nie tylko osób wysoko postawionych w państwie (senatorów i ekwitów), ale także żołnierzy i kobiet, sam staje się przerażony i jego strach wyzwała okropną reakcję: nakazuje, aby żołnierze zajęli Rzym, i przez to Neron, według hiperboli Tacyta, „obsadziwszy mury, zamknąwszy także morze i rzekę, stolicę jak gdyby w więzieniu trzymał”¹¹. W wyniku tych działań „stolica pełna była trupów, a Kapitol ofiar”¹². Neron usiłował później legitymizować swoje działania i senatorom, wśród których coraz bardziej otwarcie podnoszono zarzut, że z nienawiści lub strachu (*ob invidiam aut metum*) zamordował niewinne osoby, oznajmił, iż przyczyną jego gwałtownej reakcji było wykrycie spisku, a celem ukaranie winnych. Wydał następnie podobnej treści edykt do ludu i dołączył do niego zeznania skazańców¹³.

Zupełnie inaczej Tacyt opisuje w zachowanej części pierwszych sześciu ksiąg *Roczników* czasy panowania Tyberiusza, które charakteryzuje stopniowe zanikanie strachu wraz ze wzrostem jego potęgi¹⁴. Historyk rządu Tyberiusza podzielił na cztery okresy, z których każdy następny jest gorszy od poprzedniego. Każda kolejna faza odzwierciedla bowiem stopień redukcji lęku w związku z utratą rywala o władzę lub uczestnika jego władzy (Germanika, Druzusa, Li-

⁹ Tacyt, *Ann.* XVI, 15. Zdaniem Schmidta Tacyt opisuje Nerona jako tyrana w platońskim rozumieniu, który przez to, że się boi postępuje niesprawiedliwie i w konsekwencji jest nieszczęśliwy. E. A. Schmidt, „Die Angst der Mächtigen in den Annalen des Tacitus”, *Wiener Studien*, 1982, t. 95, s. 280.

¹⁰ Tacyt, *Ann.* XV, 67-69. Heinz zauważył, że silny lęk o to, aby utrzymać się przy władzy, tłumaczy jedność pozornie odmiennych indywidualnych cech wizerunku tyrana. Heinz uznał więc strach za podstawową zasadę rządów tyrańskich. W.-R. Heinz, *Die Furcht als politisches Phänomen bei Tacitus*, Amsterdam, B. R. Grüner, 1975, s. 34. To przekonanie podtrzymuje również Mastellone Iovane, która przyznała, że strach i lęk są podstawowymi składnikami figury tyrana i odzwierciedla ją konstrukcja postaci tyrana u Tacyta. E. Mastellone Iovane, *Paura e angoscia in Tacito. Implicazioni ideologiche e politiche*, Napoli, Loffredo Editore, 1989, s. 64-113.

¹¹ Tacyt, *Ann.* XV, 58. Wszystkie cytaty z dzieł Tacyta podaję w tłumaczeniu S. Hammera (Tacyt, *Dzieła*, przeł. S. Hammer, Czytelnik, Warszawa 2004).

¹² *Ibid.*, XV, 71.

¹³ *Ibid.*, XV, 73.

¹⁴ Pomimo zauważalnych różnic w opisie obu cesarzy, nie ma wątpliwości co do tego, że Tacyt prezentuje osobę Tyberiusza jako tyrana. A. J. Woodman, „Tiberius and the Taste of Power: The Year 33 in Tacitus”, *The Classical Quarterly*, 2006, t. 56, n° 1, s. 184.

vii, Sejana)¹⁵. W wyniku tego Tyberiusz coraz mniej się boi i staje się coraz bardziej pewny swej władzy i przez to coraz bardziej okrutny. W księgach o Tyberiuszu strach nie uzasadnia tyranii, przeciwnie, jego stopniowy zanik wyjaśnia degenerację panowania Tyberiusza. Naprawdę zbrodniczo-okrutny i haniebno-lubieżny Tyberiusz ostatniej fazy nie jest przedstawiony jako dręczony strachem¹⁶. Historia rzymska za panowania Tyberiusza to historia stopniowej koncentracji władzy w „jednej ręce”. Dzięki temu, że Tacyt nie podążył za tendencją opisu jego panowania w antytetyczny, biało-czarny sposób, przeciwstawiając złu Tyberiusza dobroć innej osoby (np. Germanika) i, aby uwydatnić etapy stopniowego upadku Tyberiusza, wykorzystał także inne postaci, stworzył literacki model rozwoju i upadku rządów tyrańskich, który w sposób zdumiewająco trafny odzwierciedla charakter ustrojowy państwa rzymskiego.

Tacyt w podobny sposób przedstawia początek pryncypatu Nerona: „Pierwszego mordu za nowego panowania dokonano na prokonsulu Azji, Juniuszu Sylanie”¹⁷ i początek rządów Tyberiusza: „Pierwszym aktem nowego panowania było zamordowanie Postumusa Agryppy”¹⁸. W narracji Tacyty oba pryncypaty w następstwie prawdziwych lub domniemyanych spisków degenerują się poprzez terroryzowanie wszystkich znajdujących się wokół osoby pryncypsa. Należy jednak zwrócić uwagę, że Tacyt, poprzez umiejętne pokazanie, jaki wpływ na osobowość obu cesarzy i ich postępowanie ma strach, wskazuje na różnicę w charakterze obu reżimów. Rzeczowniki *metus*, *timor* i *pavor* oraz czasowniki i przymiotniki pochodzące od tego samego rdzenia, których Tacyt używa do opisu rządów Nerona i Tyberiusza, wskazują bowiem na to, że żyjący w ciągłym lęku i dręczony atakami paniki Neron używa zastraszania i przemocy w sposób impulsywny, tylko po to, żeby kontrolować strach ludzi moralnie i ideologicznie mu obcych, Tyberiusz natomiast w swoim okrucieństwie czyni ze strachu i terroru świadome formy władzy¹⁹.

¹⁵ Tacyt, *Ann.* VI, 51. Schmidt zauważa, że ów schemat jest prawdopodobnie tworem Tacyty, bo determinuje strukturę pierwszych sześciu ksiąg *Roczników* i nie występuje w tradycji historiograficznej (u Swetoniusza czy Kassjusza Diona); E. A. Schmidt, *op. cit.*, s. 284.

¹⁶ Zdaniem Schmidta Tacyt do opisu panowania Tyberiusza wykorzystał nie tyle literacki model tyrańca (jak w przypadku Nerona), ile literacki model dotyczący całego narodu rzymskiego, na który zdaniem historyków wpływała głównie polityka zagraniczna. Twierdzili oni bowiem, że Rzym im mniej obawiał się wroga zewnętrznego, tym następowała jego większa degeneracja. Wydaje się więc, że właśnie ten wzorzec myślenia Tacyt przeniósł na jednego polityka rzymskiego i wewnętrzne stosunki władzy politycznej; E. A. Schmidt, *op. cit.*, s. 286-287.

¹⁷ Tacyt, *Ann.* XIII, 1.

¹⁸ *Ibid.*, I, 6.

¹⁹ Cf. A. De Vivo, “La violenza e il terrore: le forme del potere in Tacito”, in *Terror et pavor. Violenza, intimidazione, clandestinità nel mondo antico. Atti del convegno internazionale, Cividale del Friuli, 22-24 settembre 2005*, ed. G. Urso, Pisa, Edizioni ETS, 2006, s. 288. Rządom Klaudiusza Tacyt poświęca w *Rocznikach* stosunkowo mało miejsca, gdyż księga XI i XII, to w zasadzie rozbudowane dygresje na temat działań wojennych przeplatane krótkimi wzmiankami na temat cesarza. W jego ujęciu Klaudiusz przez to, że zdaje się w bezrefleksyjny sposób bardziej ulegać lękom innych ludzi niż swoim własnym, staje się pustą marionetką w rękach bliskich mu osób, głównie żon, najpierw Messaliny, potem bratanicy Julii Agryppiny i ich popleczników, którzy

W postaci zawilej siatki strachu Tacyt przedstawia w *Dziejach* przebieg kariery politycznej i upadek Witeliusza²⁰. Strach bowiem kształtuje dynamikę jego krótkich rządów. Tacyt najpierw pokazuje Witeliusza jako zdeterminowanego do walki o władzę i budzącego strach wodza, potem przestraszonego dowódcę, a na końcu sparaliżowanego strachem tchórza²¹. Punktem zwrotnym w opowieści o Witeliuszu jest zdobycie Kremony przez wojska Wespazjana. W następstwie tych wydarzeń Witeliusz, próbując na siłę zbagatelizować niebezpieczeństwo, rozładowuje swoje emocje przez nakaz otrucia Juniusza Blezusa, namiestnika Galii Lugduńskiej, który w przeciwieństwie do Wespazjana nie jest jego bezpośrednim zagrożeniem²². Pod wpływem strachu Witeliusz źle interpretuje sytuację i postrzega rzeczywistość jakby w krzywym zwierciadle. Kiedy zaś zdobycie Mewanii przez witelian dało Witeliuszowi okazję do odbudowania swojej pozycji, ten ponownie źle oceniając okoliczności wycofuje wojska i udaje się do Rzymu. Opuszczenie Mewanii powszechnie uznano za manifestację słabości cesarza, a jego późniejsza decyzja o abdykacji tylko umocniła to przekonanie. Jak niegdyś Tyberiusz zdusił własny strach, aby z czasem całkowicie się go wyzbyć i w efekcie rządził 23 lata, tak Witeliusz został zdominowany przez strach, stracił kontrolę nad sytuacją, a w konsekwencji władzę (rządził przez kilka miesięcy w roku 69).

2. Strach pretendenta (*metus*)

W czasie rządów Tyberiusza wiele spraw rozgrywa się na planie strachu i władza cesarska przyjmuje formy oparte na wykorzystywaniu zastraszenia. Ten sposób działania naśladują również osoby aspirujące do przejęcia kontroli nad innymi. Napięta relacja między bratankiem Tyberiusza Germanikiem i Gnejuszem

doskonale wiedzą, jak wykorzystać obawy Klaudiusza, aby nim kierować (Tacyt, *Ann.* XI, 32; XII, 3), a jego rządy niewarte głębszej analizy i szerszego przedstawienia. W ujęciu Tacyty, to decyzje Messaliny budziły prawdziwą grozę. Wystarczyło, żeby zagroziła Poppei Sabinie więzieniem, a ta ze strachu od razu popełniła samobójstwo (*ibid.*, XI, 2). Nie dziwi więc zachowanie Klaudiusza, kiedy po tym jak dowiedział się o małżeństwie swojej żony Messaliny z wyznaczonym na konsula Syluszem, ze strachu wpadł w panikę (*pavor*), bo nie był pewien, czy jeszcze rządzi w państwie, czy już go władzy pozbawiono (*ibid.*, XI, 31).

²⁰ Pozostałych cesarzy, których panowanie trwało równie krótko, Tacyt również pokazuje w świetle lęków, które odczuwali bądź budzili w innych. Według historyka Galbę uważano za niedołęznego i łatwowiernego, przez co niewiele strachu budził w ludziach (Tacyt, *Hist.*, I, 12), a Othona się bano, ale i on się bał (*ibid.*, I, 81). Ciekawe jest również porównanie strachu, który cesarze budzili w innych. Według Tacyty mniej obawiano się Witeliusza niż Othona, bo Othonowi dodawało grozy morderstwo Galby (*ibid.*, II, 31).

²¹ Tacyt, *Hist.*, III, 63. *Vide* D. S. Levene, "Pity, Fear and the Historical Audience: Tacitus on the Fall", in *The Passions in Roman Thought and Literature*, ed. S. Morton Braud, Ch. Gill, Cambridge, Cambridge University Press, 2006, s. 139.

²² Zdaniem Tacyty Blezus zginął, bo mimo tego, że nie zabiegał o władzę, to w powszechnym odczuciu był uważany za godnego panowania; Tacyt, *Hist.*, III, 39.

Kalpurniuszem Pizonem (umiejętnie zresztą podsycana przez Tyberiusza) w opowieści Tacyty niemal w całości oparta jest na wzajemnym zastraszaniu. Kiedy w 18 r. n.e. obaj dowódcy spotkali się w Cyrrus na kwaterze zimowej dziesiątego legionu, Pizon robił wszystko, żeby nie okazać bojaźni, a Germanik starał się unikać wrażenia, że mu grozi²³. Sytuacja odwróciła się, kiedy Germanik zachował. Wtedy Pizon wysyłał posłańców, żeby śledzić postęp choroby swojego przeciwnika, a Germanik rażony niemocą, chociaż wściekał się z tego powodu, to w gruncie rzeczy był przerażony²⁴.

Zastraszanie było strategią, którą w budowaniu swojej kariery i wspinaniu się po szczeblach władzy wykorzystywał także prefekt gwardii pretoriańskiej i zaufany Tyberiusza Lucjusz Eliusz Sejan. Wzmacniał on bowiem swoją pozycję jako prefekt, koncentrując wszystkie kohorty pretorskie w jednej dzielnicy tak, aby móc kontrolować liczną siłę wojskową, i planował wykorzystać ją tak, jak wodzowie rzymscy używali wojsko do kontroli obcego terenu i ucisku miejscowej ludności. Wzrastająca władza Sejana została wstrzymana w październiku roku 31, kiedy go aresztowano i zgładzono. Tą egzekucją Tyberiusz wyzwolił niesłychany terror, który uderzył w przyjaciół Sejana i tych, którzy byli podejrzani o współudział. Opowieść o roku 32 jest w istocie długim, makabrycznym wykazem straconych mężczyzn i kobiet. W roku 33 miała miejsce jeszcze bardziej wstrząsająca masakra, kiedy Tyberiusz, poczawszy od skazania Konsydusza Prokulusa za obrazę majestatu rozkazał zabić wszystkich zatrzymanych w więzieniu i oskarżonych o współudział z Sejanem i rozpoczął prawdziwą rzeź. Przyjaciołom i rodzinom zabitych zakazano wówczas oplakiwać swoich bliskich, których ciała eskortowano do Tybru i tam porzucano, aby gniły i rozkładały się dryfując. Ten makabryczny opis Tacyty zamyka gorzka konstatacja, że strach zniszczył w ludziach jakąkolwiek formę solidarności i na ile rósł terror, na tyle oddalało się współczucie²⁵. Prynceps, który przestał ukrywać swe zbrodnie, budził prawdziwy lęk, a ciąg zabójstw, który zainicjował, wywołał ponadto niejako podwójny strach, z jednej strony przed samym aktem mordy, a z drugiej przed jego następstwami, do których należało między innymi pozbawienie skazanych wszelkich dóbr i prawa do pochówku. Powszechną praktyką wśród wpływowych ludzi stało się więc popełnianie samobójstwa²⁶.

²³ Tacyt, *Ann.*, II, 57.

²⁴ *Ibid.*, II, 69-70. Zdaniem A. De Vivo wyrażenie „*haud minus ira quam per metum*” pokazuje, że to strach był uczuciem dominującym. A. De Vivo, *op. cit.*, s. 283.

²⁵ Tacyt, *Ann.* VI, 19; *cf.* A. De Vivo, *op. cit.*, s. 284.

²⁶ Tacyt, *Ann.* VI, 23-26. *Vide ibid.*, VI, 29; XI, 2; XV, 19. Woodman zwraca uwagę na to, że przedstawienie sekwencji zgonów Gallusa, Druzusa, Agryppiny i Nerwy było zamierzonym zabiegiem literackim Tacyty, który w ten sposób podkreślił związek śmierci głodowej tych osób z protestem przeciwko władzy Tyberiusza, który sześć lat wcześniej rozwiązał kryzys żywnościowy. A. J. Woodman, „Tiberius and the Taste of Power: The Year 33 in Tacitus”, *The Classical Quarterly*, 2006, t. 56, n° 1, s. 187.

Warto zauważyć, że podstawowym terminem, który Tacyt stosuje do opisu poczynań mających na celu powiększanie wpływów politycznych za pomocą zastraszania, jest słowo *metus*. Można zatem wnioskować, że głównym motorem działania pretendentów do władzy w ujęciu historyka nie są osobiste ambicje jednostek, a strach, którego źródłem jest zewnętrzne zagrożenie, zwłaszcza ze strony wyżej postawionego w hierarchii.

3. Strach poddanego (*terror; terrēre; pavor; metus; timēre*)

Kryzys polityki zagranicznej w czasie ostatniej fazy rządów Nerona i wydarzeń z lat 68-69 wystawił na poważną próbę cały rzymski system rządów. Wespazjan, żeby wzmocnić pozycję Rzymu w Brytanii wysłał tam doświadczonych dowódców²⁷. Ci zaś wypełniali swoje zadania za pomocą wypracowanego systemu, którego podstawowym elementem było budowanie autorytetu poprzez zastraszanie. Nic bowiem nie zapewniało kontroli nad prowincjami tak skutecznie, jak umiejętne wzbudzanie strachu w ich mieszkańcach. Właśnie temu służyły działania tak ekstremalne, jak wyrżnięcie w pień niemal całego plemienia Ordowików²⁸. Tacyt podkreślając, że było to świadome działanie rzymskiego dowódcy Juliusza Agrykoli, zauważa: „a ponieważ Agrykola dobrze rozumiał, że należy iść w trop za sławą i że po pierwszym powodzeniu groza towarzyszyć będzie (*terrorem ceteris fore*) także reszcie przedsięwzięć, zamierzył dostać pod swoją władzę wyspę Monę”²⁹.

Oprócz tego dążono do tego, aby mieszkańcy podbitych prowincji uznali zawarcie i podtrzymywanie pokoju z Rzymem za najlepsze dla siebie rozwiązanie. Udowodniano im zatem, jak niekorzystną sytuacją jest pozostawanie w stanie konfliktu z państwem rzymskim. Mieszkańców nieustannie zastraszano (*terrēre*) przez niespodziewane ataki, dewastowanie terenów i trzymanie ich ciągle pod presją³⁰. Tacyt przekonuje, że strach paraliżował ludy Brytanii do tego stopnia, że wielokrotnie nie podejmowały walki nawet wtedy, gdy wojsko rzymskie znajdowało się w trudnym położeniu z powodów klimatycznych³¹. Tacyt podobnie przedstawia działania wojskowe Germanika podczas kampanii w Germanii w 14 r. n.e., który w celu utrzymania kontroli nad obcym terytorium i potwierdzenia niezwykłości Rzymian systematycznie siał terror wśród tamtejszej ludności (*umquam magis, [...], paventem*) poprzez plądrowanie wiosek i masakrę

²⁷ Tacyt, *Agr.* 17.

²⁸ *Ibid.*, 19. Podobnie tragiczna sytuacja miała już miejsce, kiedy Rzymianie pod wodzą Fabiusza Walensa wkroczyli do Galii i wymordowali około czterech tysięcy ludzi. Mieszkańców Galii ogarnęła wtedy taka trwoga, że w większości od razu wszyscy się poddawali (Tacyt, *Hist.* I, 63). Cf. Tacyt, *Ann.* XII, 17.

²⁹ Tacyt, *Agr.* 18. Cf. Tacyt, *Ann.* XII, 31; XIV, 23.

³⁰ Tacyt, *Agr.* 20.

³¹ *Ibid.*, 22.

ludności³². Rzymską strategię, w której strach i groza były kajdanami, które utrzymywały w ryzach podległe Rzymowi ludy Brytanii, Galii i Germanii i zmuszały je do walki w rzymskim wojsku, bez jakiegokolwiek oddania i poczucia przynależności obnaża mowa wodza Kalgakusa, który zagrzewając swoich pobratymców do bitwy z okupantem tłumaczył, że „Bojaźń i groza (*metus ac terror*) są słabymi miłości węzłami; skoro je usuniesz, ci, którzy bać się przestaną, zaczną nienawidzić”³³. Tacyt eksponuje terror jako element rzymskiej strategii polityczno-wojskowej przekazując, że Agrykola po tym, jak zwyciężył Brytańczyków „chcąc świeżo podbite ludy nawet przewlekaniem pochodu zastraszyć (*lento itinere terrentur*), poprowadził w wolnym marszu piechotę i jazdę i rozmieścił ją na leżach zimowych”³⁴.

Terroryzowanie było środkiem stosowanym nie tylko w celu odzyskiwania i utrzymywania kontroli nad prowincjami, ale okazywało się również skuteczne w przywracaniu dyscypliny wśród żołnierzy rzymskich i utrzymywaniu ich w karności. Kiedy więc w 14 r. n.e. cesarz Tyberiusz wysłał swojego syna Druzusa Młodszego do Pannonii, aby wybadał przyczyny niezadowolenia w wojsku, Druzus postanowił przede wszystkim odnaleźć i ukarać przywódców buntu:

Potem wyłoniła się różnica zdań: jedni sądzili, że należy [...] uprzejmym traktowaniem żołnierzy ugłaskać, drudzy, że trzeba za pomocą ostrzejszych środków działać, bo społeczeństwo nie zna miary; jest groźne, jeśli nie drży; skoro je raz ogarnie trwoga, można je bezkarnie lekceważyć (*terrere ni paveant, ubi pertimuerint inpune contemni*); póki więc pozostaje pod presją zabobonu, należy mu jeszcze ze strony wodza napędzić strachu przez sprzątnięcie sprawców buntu. Charakter Druzusa pochopny był do większej surowości: wzywa Wibulenus i Percenniusza i każe ich stracić. Większość źródeł podaje, że zagrzebano ich w obrębie namiotu wodza, inne, że zwłoki poza wał na widowisko porzucono³⁵.

Tacyt nie komentuje szerzej tych słów, ale w widoczny sposób pokazuje, że władza rzymska do ludzi, którzy zasilali wojskowe szeregi, podchodziła w sposób pogardliwy, z przekonaniem, że wymagali niemal tego samego traktowania co wrogowie³⁶. Opisując walki ze zbuntowanym germańskim plemieniem Chauków,

³² Tacyt, *Ann.* II, 25. O skuteczności tej metody świadczy także fakt, że król Partii Artabanus II był wierny Rzymowi głównie ze strachu, najpierw przed Germanikiem (*ibid.*, VI, 31), a po jego śmierci ze strachu przed groźbą wojny z Rzymianami (*ibid.*, VI, 36). Cf. *ibid.* XIII, 56; Tacyt, *Hist.* IV, 76.

³³ Tacyt, *Agr.* 32.

³⁴ *Ibid.*, 38. De Vivo zauważa, że ani w *Dziejach*, ani w *Rocznikach* nie ma tak wyraźnego uznania funkcji strategicznej terroru jako podstawy podboju i zarządzania prowincjami, jak w *Żywocie Agrykoli*. Jego zdaniem wynika to faktu, że w *Dziejach* i *Rocznikach* przeważa punkt widzenia ideologiczny, który przedstawia Imperium Rzymskie jako wspólnotę, w której panuje równość praw dla zwycięzców i zwyciężonych, a posłuszeństwo poddanych władzy centralnej jest gwarancją pokoju powszechnego. De Vivo, *op. cit.*, s. 281. Cf. Tacyt, *Hist.* IV, 73-74; Tacyt, *Ann.* XI, 23-24.

³⁵ Tacyt, *Ann.* I, 29. Cf. Tacyt, *Hist.* IV, 46.

³⁶ A. De Vivo, *op. cit.*, s. 282.

kiedy dowódca rzymski Korbulon musiał również zdyscyplinować wojsko rzymskie, Tacyt podkreśla jednak, że podobne środki zastraszania inaczej działają na żołnierzy, a inaczej na wrogów: „[...] groza (*terror*) na żołnierzy i na nieprzyjaciół różnie podziałała: myśmy nasze męstwo podwoili, barbarzyńcy buty poniechali”³⁷. Sugeruje on tym samym, że sposób reagowania na strach jest niejako wyznacznikiem dyspozycji lub jej braku do posiadania władzy.

Trzeba zaznaczyć, że często stosowane w opisie postępowania rządzących w stosunku do podbitych ludów czy żołnierzy rzymskiej armii rzeczownik *terror* i związany z nim czasownik *terrere*, dobrze uwydatniają charakter relacji między władcą a poddanymi, niemal całkowicie zdominowanej przez działania oparte na budzeniu grozy i przerażenia u posiadających niższą pozycję społeczną. Warto również podkreślić, że Tacyt, w przeciwieństwie do innych autorów starożytnych, podkreśla negatywną rolę strachu³⁸. Historyk analizując jego wpływ zarówno na osobę, która strach wzbudza, jak i na tego, który go odczuwa, pokazuje, że strach niszczy jednostkę, która to uczucie wywołuje w innych, oraz dzieli i osłabia moralnie społeczeństwo, które takiej emocji ulega³⁹.

Pozostaje jeszcze rozstrzygnąć, dlaczego Tacyt nadał tak istotne znaczenie uczuciom strachu w tekstach o charakterze historycznym. Marincola tego, kto pragnie zrozumieć rolę emocji w starożytnej historiografii, odsyła do tradycji retorycznej. Zakłada on, że skoro dziejopisarstwo nie było niezależną profesją, a historycy, podobnie jak inni twórcy uczyli się warsztatu pisarskiego poprzez naukę retoryki, to należy wnioskować, że do historiografii powinno się stosować te same kryteria oceny, które dotyczą innych prac literackich⁴⁰. Wedle założeń retorycznych do podstawowych obowiązków autora tekstu (*officia dicendi*) zaliczano zaznajomienie ze sprawą (*docere*), przedstawienie jej w sposób przyjemny dla słuchającego lub czytającego (*delectare*) i zyskanie dla opowiadanej historii

³⁷ Tacyt, *Ann.* XI, 19.

³⁸ Badania nad strachem w antycznej myśli politycznej wykazały, że autorzy starożytni dostrzegali przede wszystkim jego „użyteczną”, a więc pozytywną rolę zarówno dla społeczności, jak i jednostki. Platon, Arystoteles, Polibiusz, Plutarch, Salustiusz, Liwiusz uważali, że strach przed wrogiem zewnętrznym może ułatwić uzyskanie politycznych celów. Wykorzystanie bowiem retorycznego potencjału strachu poprzez wywołanie wizji nadchodzącego zła albo zmniejszenia dóbr pomaga w przekonaniu grup społecznych, żeby postępowaly w określony sposób i dzięki temu zachowały polityczną jedność i siłę moralną. D. Kapust, „On the Ancient Uses of Political Fear and its Modern Implications”, *Journal of the History of Ideas*, 2008, t. 69, n° 3, s. 368. Według Tukidydesa zaś strach przed karą w przyszłości był pomocny w ograniczaniu negatywnych zachowań jednostki i utrzymaniu jej w moralności; *ibid.*, s. 359.

³⁹ Strach bowiem, który charakteryzował rządy Tyberiusza, Nerona czy Domicjana, doprowadził do donosicielstwa, hipokryzji i miałości moralnej; *ibid.*, s. 370-371.

⁴⁰ J. Marincola, “Beyond Pity and Fear: the Emotions of History”, *Ancient Society*, 2003, t. 33, s. 294-295. Wielu badaczy wskazuje na to, że pod wpływem retoryki Tacyt wypracował wyjątkowy styl literacki, nie mający odpowiednika w starożytnej historiografii. A. J. Woodman, *Rhetoric in Classical Historiography. Four Studies*, New York, Routledge, 2003, s. 164-166.

aprobaty (*probare*) lub wzruszenie słuchaczy (*movere*). Słowa Tacyty świadczą o tym, że z założenia traktował on *Roczniki* jako tekst o charakterze informacyjno-edukacyjnym (*docere*):

[...] dziś, gdy po zaszłej zmianie formy rządu państwo rzymskie nie różni się od jedy-nowładztwa, zebranie i przekazanie faktów, o których donoszę, powinno by przynieść pożytek, ponieważ niewielu własnym rozumem odróżnia dobre od gorszego, pożytek od szkody, a większość z cudzych dopiero przeżyć czerpie pouczenie⁴¹.

Z drugiej strony jednak historyk wyraża świadomość tego, że tematyka dzieła nie sprostą wymogowi, w myśl którego czytanie tekstu powinno sprawiać czytelnikowi przyjemność (*delectare*), kiedy stwierdza:

Albowiem opisy siedzib ludów, różnorodność bitew, sławne zgony wodzów przykuwają i ożywiają na nowo uwagę czytelników; my tymczasem zestawiamy szeregi srogich rozkazów, ciągłych oskarżeń, zwodnych przyjaźni, niewinnych doprowadzonych do zguby i zawsze te same ich upadku przyczyny, a przy tym narzuca się jednostajność zjawisk i przesyty⁴².

Tacyt zwraca uwagę na nieprzyjemną z natury tematykę i w dłuższej perspektywie nużący schemat opowieści, której przedstawienia się podejmuje. O ile najpierw same fakty przykuwają uwagę czytelnika przyprawiając go o zgrozę, to powtarzane z pewną częstotliwością (przy okazji opisu rządów Tyberiusza, Kaliguli, Klaudiusza, Nerona, itd.) przestają robić wrażenie. Czytający stają się otepiąły i w efekcie wręcz znudzony. Według retorów remedium na to było przedstawienie wydarzeń w sposób sensacyjny, mogący wzbudzić emocje w czytelnikach (*movere*) i dzięki temu zintensyfikować ich zainteresowanie opowiadaną historią⁴³. Tacyt, najwyraźniej stosując się do tej zasady, poprzez budowanie w kontekście władzy skomplikowanej struktury nakładających się na siebie lęków bohaterów swoich utworów, prowadzi analizę ich charakterów i motywacji, a dzięki temu wciąga odbiorcę w swoją opowieść. Urozmaicone słownictwo, którego używa,

⁴¹ Tacyt, *Ann.* IV, 33. Zdaniem Woodmana Tacyt umieścił tę „deklarację” dopiero w czwartej księdze dzieła, stosując się do wytycznych konwencji retorycznej, która w przypadku materiału potencjalnie nie milego dla czytelnika nakazywała, aby nie tworzyć klasycznego wstępu, a zastosować tzw. „ukryte wprowadzenie”. U Tacyty przybrało ono formę dygresji, co wskazuje na to, że z jednej strony dokonał on zmiany konwencji, a z drugiej jest dowodem na to, że Tacyt traktował historiografię jako działalność literacką (dygresje były sposobem na uatrakcyjnienie lektury i „rozerwanie” czytelnika, a za czasów Kwintyliana i Pliniusza Młodszeego łączone były głównie z historiografią). A. J. Woodman, *Rhetoric, op. cit.*, s. 184-185. *Vide* Tacyt, *Ann.* III, 65: „uważam za główne zadanie roczników, aby cnót nie pomijały milczeniem, a za przewrotne słowa i czyny budziły grozę przed potomnością i niesławą”. We wstępie do *Dziejów* dowiadujemy się o roli edukacyjnej także tego dzieła, kiedy Tacyt zapowiada, że zamierza opowiedzieć wydarzenia z dziejów Rzymu w sposób bezstronny, aby potomność mogła je poznać i ocenić; Tacyt, *Hist.* I, 1-3.

⁴² Tacyt, *Ann.* IV, 33.

⁴³ Do tego rodzaju emocji należało uczucie strachu; D. S. Levene, *op. cit.*, s. 131.

aby określić ludzki strach, pomaga mu oddać najdrobniejsze niuanse ludzkiego zachowania i podtrzymać uwagę czytelnika. Srogie decyzje cesarzy czy okrucieństwo wojska rzymskiego nie dystansują do przeżywanej historii, bo Tacyt, dzięki temu, że stosuje narrację dramatyczną, pokazuje swoich bohaterów jako postaci tragiczne, których strach, wynikający z samotności, poczucia zagrożenia, bezbronności i opuszczenia można współprzeżywać⁴⁴.

Bibliografia

Teksty źródłowe

- Cornelii Taciti libri qui supersunt Ab excessu Divi Augusti*, t. I, ed. Erich Koestermann, Lipsiae, B. G. Teubner, 1965
- Cornelii Taciti libri qui supersunt Historiarum libri. Germania. Agricola. Dialogus de oratoribus*, t. II. 1-2, ed. Erich Koestermann, Lipsiae, B. G. Teubner, 1969-1970

Przekłady i opracowania

- Conde Calvo, Juan Luis, “Los valores concretos de ‘metus’ y ‘terror’ en Tácito”, in *Mnemosynum. C. Codoñer a discipulis oblatum*, ed. Agustín Ramos Guerreira, Salamanca, Universidad de Salamanca, 1991, s. 55-62
- De Vivo, Arturo, “La violenza e il terrore: le forme del potere in Tacito”, in *Terror et pavor. Violenza, intimidazione, clandestinità nel mondo antico. Atti del convegno internazionale, Cividale del Friuli, 22-24 settembre 2005*, ed. Gianpaolo Urso, Pisa, Edizioni ETS, 2006, s. 275-288
- Ernout, Alfred, *Philologica*, t. II, Paris, Librairie C. Klincksieck, 1957
- Gernia, Pier Carlo, *L'uso di metuō, timeō, vereor, formīdō, paveō e dei termini correlati nel latino arcaico e classico. Contributo allo studio delle ‘differentiae verbōrum’*, Torino, Accademia delle Scienze, 1970
- Heinz, Wolff-Rüdiger, *Die Furcht als politisches Phänomen bei Tacitus*, Amsterdam, B. R. Grüner, 1975
- Kapust, Daniel, “On the Ancient Uses of Political Fear and its Modern Implications”, *Journal of the History of Ideas*, 2008, t. 69, n° 3, s. 353-373, <https://doi.org/10.1353/jhi.0.0003>
- Levene, David Samuel, “Pity, Fear and the Historical Audience: Tacitus on the Fall of Vitellius”, in *The Passions in Roman Thought and Literature*, ed. Susanna Morton Braud and Christopher Gill, Cambridge, Cambridge University Press, 2006, s. 128-149, <https://doi.org/10.1017/CBO9780511586163.010>

⁴⁴ Elementem tego typu narracji jest z pewnością opis śmierci Tyberiusza (*Ann.* VI, 51), czy przedstawienie próby ucieczki Witeliusza przed czekającym go końcem, kiedy usiłuje on schować się w opuszczonym Palatium i przeraża go samotność i głucha pustka owego miejsca (*Hist.* 3.84). Wiseman uważa, że tego rodzaju sceny są dowodem na to, że Tacyt jest kontynuatorem historiografii, której korzenie sięgają dramatów odgrywanych podczas prywatnych i publicznych wystąpień, aby opowiadać przeszłość i budować w ten sposób swoją tożsamość. Według Wisemana bowiem historiografia rzymska wyrosła właśnie z tego rodzaju wystąpień, bo dla większości ludzi czasów archaicznych dramat był jednym ze źródeł informacji o przeszłości. Rozwój historiografii rzymskiej nie był zatem jedynie pochodną wykorzystywania i rozbudowywania „suchych” sprawozdań pontyfików. T. P. Wiseman, *Historiography and Imagination. Eight Essays on Roman Culture*, Exeter, University of Exeter Press, 1999, s. 21.

- Marincola, John, "Beyond Pity and Fear: The Emotions of History", *Ancient Society*, 2003, t. 33, s. 285-315
- Mastellone Iovane, Eugenia, *Paura e angoscia in Tacito. Implicazioni ideologiche e politiche*, Napoli, Loffredo Editore, 1989, <https://doi.org/10.2143/AS.33.0.503603>
- Megallón García, Ana Isabel, "El campo léxico de los sustantivos de 'temor' en los *Anales* de Tácito", *Habis*, 1994, t. 25, s. 151-172
- Schmidt, Ernst Alexander, "Die Angst der Mächtigen in den Annalen des Tacitus", *Wiener Studien*, 1982, t. 95, s. 274-287
- Tacyt, *Dzieła*, przeł. Seweryn Hammer, Czytelnik, Warszawa 2004
- Thomas, Jean-François, « Le vocabulaire de la crainte en latin : problèmes de synonymie nominale », *Revue des Études Latines*, 1999, t. 77, s. 216-233
- Wiseman, Timothy Peter, *Historiography and Imagination. Eight Essays on Roman Culture*, Exeter, University of Exeter Press, 1999
- Woodman, Anthony John, *Rhetoric in Classical Historiography. Four Studies*, New York, Routledge, 2003, <https://doi.org/10.4324/9780203480533>
- Woodman, Anthony John, "Tiberius and the Taste of Power: The Year 33 in Tacitus", *The Classical Quarterly*, 2006, t. 56, n° 1, s. 175-189, <https://doi.org/10.1017/S0009838806000140>
- Zuccarelli, Ugo, "Una nota sull'uso dei verba timendi nella narrazione Tacitiana", *Giornale Italiano di Filologia*, 1999, t. 51, s. 107-113

Marta Czapińska-Bambara jest adiunktem w Zakładzie Latynistyki i Językoznawstwa w Katedrze Filologii Klasycznej Uniwersytetu Łódzkiego. Uzyskała tytuły magistra z Antropologii Kultury i Filologii Klasycznej oraz tytuł doktorski z Filologii Klasycznej. Jej badania koncentrują się głównie na literaturze łacińskiej i recepcji wybranych koncepcji politycznych, retorycznych i filozoficznych autorów antycznych w myśli renesansowej i późniejszej. Jest autorką monografii pt. *Ēthos przywódcy politycznego w myśli starożytnej i renesansowej. Platon, Cyceron, Machiavelli, Guicciardini*.